

OBORNIKI ŚLĄSKIE, PRUSICE, TRZEBNICA, WISZNIA MAŁA, ZAWONIA, ŻMIGRÓD

Droga lepsza niż piątka

(PRUSICE) Na budowę drogi Nowo otwartej drogi Pawłów Trzebnicki - Wszemirów - Prusice wydano około 1,2 mln zł. Inwestorem była gmina, wojewoda wrocławski i ministerstwo. Wykonawcą Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych w Trzebnicy. W niedzielę odbyło się jej uroczyste otwarcie.

Wstępę przecinali m.in. Jan Hurkot - wójt Prusic, Zenon Wiraszka - sołtys Pawłowa Trzebnickiego wraz z żoną Joanną i ks. Hubert Kalinowski, który dokonał poświęcenia drogi.

- Była to dla nas konieczna inwestycja - wyjaśnia Zenon Wiraszka, sołtys Pawłowa Trzebnickiego. - Poprawi ona bezpieczeństwo na trasie nr 5, którą rolnicy wozili płody rolne do Prusic, usprawni też dojazd dzieci do szkół.

- Na początku chcieliśmy zbudować zwykłą żwirową drogę - dodaje Joanna Wiraszka. - Nie marzyliśmy nawet o asfaltowej. Jednak Rada Gminy Prusice stwierdziła, że jak podejmiemy się budowy szosy spełniającej odpowiednie normy, to uzyskamy pięćdziesięcioprocentową dotację.

Trasa nr 5 słynie z wypadków, zwłaszcza na zakręcie między Pawłowem, a Wszemirowem. Kiedy nastąpi jakaś kolizja natychmiast tworzą się gigantyczne korki. Niekiedy droga na tym odcinku bywała zamknięta przez kilka godzin.

W budowie drogi na odcinku Pawłów Trzebnicki - Wszemirów pomagali społecznie mieszkańcy wsi.

Wojciech Cerkowniak

Po festiwalu...



FOT. MALGORZATA ZABÓWKA-GOŚ

Ostatni koncert V Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Trzebnicy poprowadził Ulrich Grosser z Niemiec. Wśród solistów wystąpił między innymi Marek Picz.

(TRZEBNICA) - Przyjeżdżamy do Polski zawsze bardzo chętnie. Kochamy wasz kraj - tymi słowami Ulrich Grosser z Niemiec pożegnał się z trzebnicką publicznością. Niemiecki dyrygent poprowadził ostatni koncert V Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Trzebnicy.

W ciągu prawie sześciu miesięcy miłośnicy muzyki poważnej wysłuchali w Bazylice św. Jadwigi dzieł znanych kompozytorów. Festiwal zorganizowano pod patronatem wojewody wrocławskiego Witolda Krochmala. Ostatniego koncertu wysłuchało około trzystu osób. Wśród nich znalazł się szef Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast - Sławomir Najnigier. Orkiestra Symfoniczna Akademii Muzycznej im. K. Li-

pińskiego we Wrocławiu zagrała, ostatniego festiwalowego wieczoru „Wielką Mszę c-moll” Wolfganga Amadeusza Mozarta. Towarzyszył jej niemiecki chór Capella Juventa z Muenster oraz soliści: Arnika Dobras, Beata Marciniak-Kozłowiecka, Wojciech Smarkala oraz Marek Picz. Z powodu choroby do bazyliki nie przybył Wojciech hrabia Dzieduszycki, który tradycyjnie prowadzi festiwalowe koncerty. W tajniki dzieł muzycznych wprowadzał więc publiczność Janusz Mencel.

- Prawdziwa muzyka to nie tylko zapis nut. To również zależność między tymi, którzy ten zapis odtwarzają, a tymi, którzy słuchają. Bez publiczności muzyki nie ma - mówił Janusz Mencel.

Malgorzata Żabówka-Goś

Rower od „Gazety Wrocławskiej” dla mistrza Polski w chińczyku

LAUR ZWYCIĘZCĄ



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

Anita Szywała, Marcin Laur, Paweł Kosuń i Anna Kubica - najlepsi polscy gracze w chińczyka.

(TRZEBNICA) Mistrzem Polski w chińczyka na rok 1998 został po dramatycznej walce Marcin Laur z Obornik Śląskich. Oprócz tytułu otrzymał rower górski, ufundowany przez „Gazetę Wrocławską” oraz grę planszową. W finałowej rozgrywce spotkał się z Anną Kubicą z Jażwin, Anitą Szywałą i Pawłem Kostuniem - obydwoje z Trzebnicy.

Decydujący o mistrzostwie Polski mecz trwał półtorej godziny. Zawodnicy kilkakrotnie wyprowadzali każdy swój pionek na pole gry. Jednak przeciwnicy nie pozwalali dotrzeć im do bazy. W ostatnich minutach zdecydowanie prowadziła Anita Szywała, której do zwycięstwa brakowało tylko wyrzucenie jednego oczka. Jednak na kilka kolejek szczęście ją opuściło. Wykorzystał to Marcin Laur i w tym czasie doprowadził swojego ostatniego pionka do bazy. O ostatecznym wyniku zdecydowały nie tylko szczęśliwe rzuty kostką Marcina, ale także zmęczenie i spowodowane

nim błędy pozostałych zawodników, którzy mając po dwa pionki w grze posuwali się jednym, zamiast bić bierkę Marcina. Okazało się, że w chińczyku także trzeba zachować koncentrację do samego końca.

Drugie miejsce zajęła Anita Szywała, trzecie - Paweł Kosuń, a na czwartej pozycji znalazła się Anna Kubica.

Zorganizowane przez trzebnicki Ośrodek Sportu i Rekreacji, przy pomocy Urzędu Wojewódzkiego i redakcji „Gazety Wrocławskiej” Otwarte Mistrzostwa Polski w Chińczyku odbywały się już po raz piąty. Na starcie o

godz. 10 rano w niedzielę stanęło osiemdziesiąt zawodniczek i zawodników w wieku od lat siedmiu do... kilkudziesięciu (organizatorzy nie prowadzili klasyfikacji wiekowej). Po trzech turach eliminacyjnych, ćwierć- i półfinał, po blisko 4,5 godzinie rozegrany został morderczy finał.

- W mistrzostwach startujemy z tatą i bratem Łukaszem od samego początku. Nie braliśmy tylko udziału w drugim turnieju - powiedział po zwycięstwie Marcin Laur, uczeń pierwszej klasy Technikum Leśnego w Miliczu. - Do tej pory największym moim sukcesem było zajęcie siódmego miejsca w zeszłym roku. Wprawdzie mam już rower, ale ten jest znacznie lepszy. Cieszę się, że będę mógł go sprawdzić już teraz. Wrócę na nim do domu, bo i tak nie zmieści się do samochodu - dodał tegoroczny mistrz Polski.

Andrzej Buryło

Wybory samorządowe

Pojutrze, w niedzielę 11 bm., będziemy wybierać naszych przedstawicieli do władz samorządowych: rad gmin, powiatu i sejmiku wojewódzkiego. Lokale wyborcze, które znajdują się w większości w tych samych miejscach co podczas poprzednich wyborów, będą czynne od godz. 6 do 20.

Sam się postrzelił

(MIENNICE) Jak się okazuje nie zawsze warto być majsterkłą. Mieszkaniec Miennic, który wykonał broń własnym przemysłem, wystrzelił z niej w swą klatkę piersiową. Pocisk trafił w okolicę serca, a amator strzelania na stół chirurgiczny. Na szczęście rana nie zagrażała życiu poszkodowanego. Sprawę bada prokuratura.

Rekreacja na wysypisku

(WISZNIA MAŁA) 30 września ostatecznie zakończono prace rekultywacyjne na byłym wysypisku śmieci w Wieszni Małej. 2/3 gminy czerpie wodę z ujęć znajdujących się w jego zasięgu. Dzięki rekultywacji nie ma już groźby zanieczyszczenia wód gruntowych i opadów. - W miejscu tym można nawet urządzić tereny rekreacyjne - mówi zastępca wójta Jakub Bronowicki. Koszt inwestycji, sfinansowanej po połowie przez gminę i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska we Wrocławiu, wyniósł milion złotych.

Ekologiczna kotłownia

(ŻMIGRÓD) Z początkiem sezonu grzewczego miasto otrzymało nową kotłownię gazową, którą ulokowano przy ul. 22 Lipca. Inwestycja kosztowała milion złotych. Kotłownia dostarcza ciepła 1/3 miasta i zastąpiła pracę pięciu kotłowni na koks i węgiel. W rejonie jej działania znalazły się m.in. Przychodnia Rejonowa i Szkoła Specjalna. Zmontowano w niej trzy kotły francuskie o ogólnej mocy 2,4 GW. - Inwestycję zrealizowaliśmy w połowie ze środków budżetowych gminy. Reszta to dotacje Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i kredyty bankowe - mówi burmistrz Żmigrodu Zdzisław Średniawski.

(SAM)

Konkurs na najładniejszą miejscowość, posesję i balkon - rozstrzygnięty Piękno nagrodzone



FOT. ARCHIWUM URZĘDU GMINY

Najpiękniejszy ogród Obornik przy domu pani Jolanty Nitki.

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) W środę zwycięży tegorocznej edycji konkursu na najładniejszą miejscowość, posesję i balkon otrzymali nagrody o łącznej wartości 4 tys. zł.

Tytuł najpiękniej ukwieconej miejscowości w gminie, a wraz z nim zespół urządzeń rekreacyjnych dla dzieci, otrzymało Bagno. Jego jedynym rywalem był Pęgów, który dzięki udziałowi w konkursie wzbogacił się o tablicę informacyjną.

Wśród indywidualnych laureatów dwukrotnie powtórzyły się nazwiska Jolanty Nitki - I miejsce za najpiękniejszy ogród przydomowy - i Tadeusza Janickiego - I nagroda za najładniejszy balkon (ex aequo z Tadeuszem Jewiarzem), którzy w obu tych konkursach wymienili się miejscami.

(SAM)

Spalarnia odpadów



FOT. WOJTEK WILCZYŃSKI

Wojciech Cerkowniak
reporter „Magazynu Trzebnickiego”

W ubiegłym tygodniu rozmawialiśmy z Czytelnikami na temat problemu składowania odpadów. Pytaliśmy, co Państwo sądzą o ewentualnej budowie w Waszej okolicy spalarni śmieci.

Niedawno, bo w latach 92/93, w rejonie Prusice powstało nowe wysypisko śmieci - mówi Stanisław Bigoń, główny księgowy Ośrodka Zdrowia w Prusicach. - Miało ono wystarczyć na dwadzieścia lat. Jednak zwożone tam odpady zajęły już połowę miejsca. Nie wiadomo więc, czy wystarczy go chociaż na lat dziesięć. W naszej okolicy jest dużo ośrodków służby zdro-

wia, w których istnieje problem utylizacji odpadów. Myślę, że spalarnia śmieci, by go rozwiązała.

Nasz rozmówca uważa, że mamy dobrze rozwiniętą technologię, dlatego takie przedsięwzięcie nie powinno szkodzić środowisku. - Jednak miejsce budowy powinno być tak dobrane, by nie kolidowało z ośrodkami rekreacji - dodaje Stanisław Bigoń. - Sądzę, że spalanie odpadów byłoby na pewno lepszym sposobem pozbywania się śmieci niż tradycyjne wysypiska.

Budowę spalarni popiera również Anna Chmielewska, emerytka z Trzebnicy. - Na śmietniskach jest coraz mniej miejsca, dlatego przydałaby się spalarnia odpadów. Można by również zająć się przetwarzaniem składowanych na wysypiskach tworzyw sztucznych, np. plastikowych butelek, puszek po piwie. Z niektórych odpadów pozyskiwaloby się energię cieplną. Sądzę też, że nowego typu spalarnia nie przeszkadzałaby środowisku.

Innego zdania na temat zanieczyszczenia środowiska jest Zbigniew Hanke, lakiernik samochodowy z Obornik Śląskich. - Zanieczyszczenie powietrza jest już i tak duże. Dawniej powinniśmy przejść na

ogrzewanie gazowe. Ludzie palą czym się tylko da. Moim zdaniem spalarnia odpadów pogorszyłaby sytuację jeszcze bardziej. Nawet gdyby wybudować ją na odludziu i tak będzie szkodzić, przede wszystkim przyrodzie. Oborniki są miejscowością rehabilitacji i rekreacji, dlatego budowanie spalarni w okolicy na pewno zaszkodziłoby klimatowi.

Stanisław Kozłowski, technik rolnictwa z Zawoni twierdzi, że nie mamy jeszcze na tyle rozwiniętej technologii jak, np. na Zachodzie i skażenie środowiska byłoby nieuchronne. - To są górnolotne plany. Pewnych rzeczy nie da się przeskoczyć. Obiecuję się, że nie będzie to nikomu szkodzić, a potem zapomina się o człowieku. Dlatego absolutnie nie chciałbym, aby wybudowano w naszej okolicy taką spalarnię.

Słyszałam, że spalanie odpadów jest metodą mało sprzyjającą środowisku - mówi Danuta Gajosińska, lekarz medycyny z Trzebnicy. - Do atmosfery przedostają się różne szkodliwe substancje i ją zanieczyszczają. Szczególnie zagrożone byłyby wtedy najbliższe okolice. Stąd myślę, że lepszą metodą jest składowanie śmieci na wysypiskach.

Wojciech Cerkowniak

Gdybym był(a) wójtem Zawoni...



Danuta Chrobot
pracownik administracyjny w szkole

Szkola w Zawoni ma wybitne osiągnięcia sportowe, więc próbowałabym znaleźć środki na modernizację boiska szkolnego. Przydałaby się też sala gimnastyczna tuż przy budynku szkolnym. W tej chwili dzieci maszerują na lekcje kultury fizycznej kilkaset metrów. Pomyślałabym też o patrolach policyjnych, które pilnowałyby porządku we wsi, kiedy odbywają się tu dyskoteki.



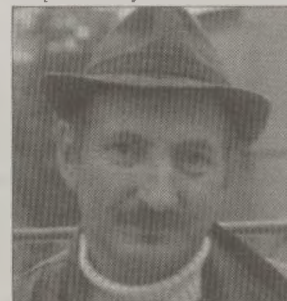
Łukasz Jeziorski
uczeń Technikum Elektrycznego we Wrocławiu

Robiłbym to, co robi obecny wójt, dzięki któremu Zawonia rozwija się. Zwiększyłbym jeszcze ilość dobrych dróg, bo mamy tu za dużo dróg polnych. Pomyślałabym stare chodniki np. przy ul. Szkolnej. I zadbałbym o telefon dla każdego chętnego.



Grzegorz Szaliński
uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Trzebnicy

W tej chwili większość ludzi w Zawoni nie ma telefonów. Jest jedna budka, która bywa często demolowana. Dodzwonić się stąd gdzieś, kiedy poczta jest nieczynna to naprawdę problem, więc zadbałbym o większą ilość budek telefonicznych. I o drogi, chociażby o dojazd do Urzędu Gminy.



Bogdan Grądy
właściciel zakładu elektrycznego

Przed wszystkim pomyślałabym o oczyszczalni ścieków. Wpłynąłby też na to, co się dzieje w Gminnym Ośrodku Kultury. Działalność musi być ciągła, a nie okazjonalna. Teraz imprezy odbywają się 2-3 razy do roku. Dzieci grają w barze w bilard, a młodzież siedzi w kawiarni, bo nie ma co ze sobą zrobić.

Alina Stradomska-Michalak

Ilu prusyczan w radzie powiatu? Walka o mandat



FOT. AGNIESZKA BURYŁO

Jan Hurkot, wójt Prusice.

(PRUSICE) Prusice dostały o jeden mandat do rady powiatu mniej niż powinny, twierdzą w gminie. Zamiast czterech przydzielono trzy. Jeśli nic się nie zmieni w tej sprawie, to Prusice będą miały mniej do powiedzenia w przyszłym powiecie trzebnickim.

Uważam, że popełniono błąd w przydzielaniu mandatów na radnych dla naszej gminy - mówi Jan Hurkot, wójt Prusice. - W tej sprawie napisaliśmy protest do ministra Stępnia. Otrzymaliśmy odpowiedź, że przysługują nam cztery mandaty, a za to zaniebdanie jest odpowiedzialny wojewoda wrocławski.

Mandaty do rady powiatu przydzielane są na podstawie specjalnych wyliczeń. Dzieli się liczbę jej mieszkańców przez normę przedstawicielstwa. Mówią o tym przepisy wykonawcze Państwowej Komisji Wyborczej. Gdy jest potrzeba odjęcia mandatu nadwyżkowego, to w pierwszej kolejności odbiera się go gminie z ilorazem o najniższej cyfrze po przecinku. W tym przypadku najniższą w powiecie miała gmina Trzebnica. Wynosiła ona 8,60, jednak zaokrąglono ją do 9, a nie 8. Natomiast Prusice miały iloraz z najwyższą cyfrą po przecinku w powiecie. Wynosił on 3,71. Powinien więc być zaokrąglony do 4, a nie 3.

Po otrzymaniu pisma od ministra Stępnia złożyliśmy kolejny protest. Teraz czekamy na nowy werdykt - dodaje Jan Hurkot. - Myślę, że ci którzy stworzyli taki układ będą grać na zwłokę. Wszystko po to, aby taki stan pozostał. Jeżeli nie rozstrzygnie się to do 11 października, będziemy dalej interweniować w tej sprawie. Nawet w trakcie trwania nowej kadencji rady gminy. Nie lubimy stosować rewolucji, ale jeśli trzeba będzie, zrobimy ją.

Wojciech Cerkowniak

Przedwyborcze prezentacje

Janusz Pancerz



miasta. Kiedy ja pracuję oni odpoczywają i mają chwile czasu, by podzielić się swoimi problemami. Ponieważ pracuję w tzw. budżetówce z bolączkami społeczności lokalnej spotykam się na co dzień. Wiem, że wiele trzeba zmienić, chociażby w oświacie, służbie zdrowia, kulturze czy administracji.

Pana największy sukces?

Sukcesem jest dla mnie każda udana impreza, którą organizuję. Każda z której ludzie wychodzą zadowoleni i zrelaksowani. Moje osobiste sukcesy to rodzina, praca, którą lubię i wszystko to, do czego doszedłem ciężką pracą.

Pana największa porażka?

Może zabrzmi to nieskromnie, ale nie znam takiego słowa. Potknięcia i drobne niepowodzenia czasem się zdarzają, lecz zawsze wierzę, że przemysłane i zdecydowane kroki są w stanie temu zaradzić. Często problemy są potrzebne do tego, by jeszcze bardziej motywować do wydajniejszego i efektywniejszego działania.

magister wychowania fizycznego - trener, kierownik obiektów sportowych OSiR w Trzebnicy, organizator imprez sportowych i rekreacyjnych,

kandydat na radnego z listy „Trzebnica 2000 plus” okręg nr 1, poz. 6,

żona Elżbieta, syn Dawid,

hobby: kultura fizyczna w szerokim tego słowa znaczeniu.

Dlaczego chce pan zostać radnym?

Od wielu lat pracuję wśród ludzi, mieszkańców naszego

Już jutro w Gazecie Wrocławskiej

Pomyłka grozi śmiercią

Niektórzy grzybiarze twierdzą, że nawet muchomory są jadalne, po kilkakrotnym gotowaniu. - To nieprawda, muchomory mają toksyny, które nie rozpuszczają się w wodzie - podkreśla Grażyna Holdanowicz, kierownik pracowni Higieny Żywności i Żywności w Trzebnicy. - Zjedzenie takiego grzyba jest szkodliwe dla organizmu człowieka. Może nawet spowodować zgon.

310-11-98 - telefon do reportera



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

Agnieszka Buryło
reporterka „Magazynu Trzebnickiego”

Ciepło - zimno

Dzisiaj (w piątek) od godz. 10 do 15 przy redakcyjnym telefonie 310-11-98 czeka Agnieszka Buryło.

Właściciele domów jednorodzinnych sami muszą się troszczyć o ciepło w swych mieszkaniach. W budynkach komunalnych i spółdzielczych, tam gdzie jest centralne ogrzewanie ze wspólną kotłownią, lokatorzy nie powinni sobie zaprzątać głowy tym problemem. Ciekawi nas, jak odczuli Państwo pierwszą poważną falę chłódów w tym roku w swoich domostwach? Czy zanim w murach zaplanowała ciepła atmosfera, nie zdążyliście Państwo zmarznąć i uniknąć jesiennej przeziębienia?

Czekamy również na sygnały dotyczące innych nurtujących Państwa problemów. Czy macie Państwo pytania do przedstawicieli władz, urzędników, szefów różnych instytucji? Jeśli tak, zatelefonujcie lub przyjdźcie z nimi do nas (Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 26, budynek ośrodka kultury, I piętro, pok. przy galerii „Kontrast”), a my postaramy się znaleźć na nie odpowiedź u źródła.

50% zniżki

na komplet zimowych opon (4 sztuki)

CONTINENTAL, SEMPERIT, UNIROYAL, BARUM, PNEUMAT, VIKING

...uzyskasz, jeśli jednorazowo opłacisz roczną składkę AC w PZU SA.

Promocja trwa od 1 października do 31 grudnia 1998 roku, na terenie województw: jeleniogórskiego, legnickiego, wałbrzyskiego, wrocławskiego i zielonogórskiego.

Na zakup opon do samochodów: osobowych, dostawczych i mikrobusów (czterokołowych) masz czas do 5 lutego 1999 roku.

Promocja dotyczy ubezpieczeń nowych i wznowień, którym skończył się okres ubezpieczenia.

Szczegóły promocji dostępne w Inspektoratach PZU SA.

**Promocja nie obejmuje pakietów.*

Promocja organizowana przy udziale

BALOOON

Adresy punktów wymiany:

Bolesławiec Firma DAJFAN s.c., ul. Łokietka, tel./fax (075) 73-26-418
 Głogów Przedsiębiorstwo Handlowe EDAL, Alicja Czykirska, ul. Główna 14, tel. (076) 833-13-77
 Jaworzyna Śląska Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa, Maria Dybel, Piotrowice 27, tel. (074) 580-142
 Jelenia Góra Sobieszów P.H.U. Andrzej Nowak, ul. Cieplicka 122C, tel. (075) 75-534-78
 Legnica ELEF P.H.U. Leszek Fronc, ul. Ziemowita 26A, tel. (076) 85-46-372
 Lubin Zakład Pracy Chronionej REMOPOL s.c., ul. Szpakowa 12, tel. (076) 44-21-69
 Oleśnica Firma Usługowo-Handlowa PAL-GUM, E. i B. Paluszkiewicz, ul. Piaskowa 1, tel. 0602-73-74-83
 Oława WERONIKA Zakład Wulkanizacyjny, Tomasz Jasiński, ul. Pałacowa 3, tel. (071) 13-00-96
 Stronie Śląskie Wulkanizacja Barbara Misiak, ul. Turystyczna 14, tel. (074) 141-750
 Środa Śląska Zakład Usług Wulkanizacyjnych, Punkt Handlowy, ul. Wrocławska 82, tel. (071) 31-73-917
 Świdnica P.H.U. Czerniec s.c., ul. Westerplatte 55B, tel. (074) 52-41-68
 Wałbrzych Wulkanizatorstwo, Henryk Siodła, ul. Pocztowa 2A, tel. (074) 773-27
 Wrocław BALOON s.c., ul. Strzegomska 36-40, tel. (071) 55-18-72, 73-41-12
 Wrocław BALOON Sp. z o.o., ul. Krakowska 50, tel. (071) 342-17-48
 Zielona Góra Serwis Ogumienia Nowacki s.c., ul. Batorego 99, tel. (068) 32-03-108
 Złotoryja Zakład usługowo-Handlowy OPONEX, Bogdan Radzioch, Jerzmanice Zdrój 106, tel. (076) 87-84-538
 Zgorzelec Z.U.H. Wulkanizacja i Sprzedaż Opon Sam. WULKAN, Z. Kronkowski, ul. Armii Krajowej 58, tel (075) 77-19-502



POMYŚL, ZAUF AJ, UBEZPIECZ

Pierwszy raz przed obiektywem Na początku życiowej drogi

Dzięki uprzejmości ordynatora i pracowników oddziału ginekologiczno-położniczego oraz dyrekcji szpitala w Trzebnicy mogliśmy sfotografować i przedstawić Czytelnikom nowo narodzonych mieszkańców sześciu gmin: Trzebnicy, Obornik Śląskich, Prusic, Wiszni Małej, Zawoni i Żmigrodu. Pod opieką swoich mam pierwszy raz w życiu pozują przed obiektywem naszego fotoreportera. Ich zdjęcia nim trafią do rodzinnych albumów, prezentujemy co tydzień na naszych łamach. Mamy nadzieję, że fotografie te stanowią będą w przyszłości miłą rodzinną pamiątkę.



Elżbieta Czernastek z Bydgoszczy urodziła 25 września o godz. 3.25 córeczkę. Dziewczynka w chwili narodzin ważyła 3.100 kg i mierzyła 53 cm. Imię jej wybierze siostra 6-letnia Patrycja, brat Patryk ma 2,5 roku.



Elżbieta Zawada z Trzebnicy urodziła 27 września o godz. 8.05 chłopczyka, który ważył wówczas 3.600 kg i mierzył 61 cm. Imię wybierze mu tatusz - Waldemar. Jego brat Filip skończył niedawno roczek.



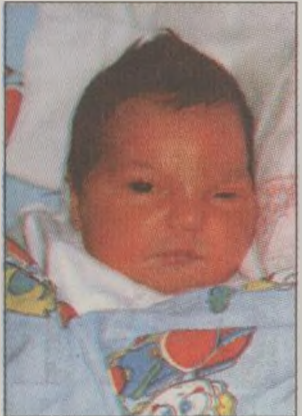
Beata Góral z Nowego Dworu urodziła 27 września o godz. 15.10 synka. Chłopczyk tuż po urodzeniu ważył 2.700 kg i mierzył 53 cm. W domu czekają na niego 4,5-letnia siostrzyczka Joanna i tatusz, który wybierze mu imię.



Córeczka Beaty Koszyki z Trzebnicy będzie miała na imię Anna. Dziewczynka urodziła się 24 września o godz. 23.25. Ważyła wówczas 2.900 kg i mierzyła 55 cm. Ania ma dwóch braci: 4-letniego Marcina i 2-letniego Tomasza.



Córeczka Grażyny Kostyk z Trzebnicy przyszła na świat 24 września o godz. 11. Dziewczynka w chwili urodzenia ważyła 2.900 kg i miała 52 cm długości. Na imię będzie miała Karolina.



Córeczka Wioletty Rudnickiej z Wielkiej Lipy jeszcze nie ma wybranego imienia. Dziewczynka urodziła się 27 września o godz. 1.40. Ważyła wtedy 3.750 kg, a mierzyła 56 cm. W domu czeka na nią siostra Marlenka, która ma 2 lata i 7 miesięcy.



Synek Barbary Kolan z Borzęcina urodził się 26 września o godz. 20.20. Ważył wtedy 3.000 kg i mierzył 51 cm. Imię wybierze mu w domu tato Adam.

Jaźwiny na płótnach

(TRZEBNICA) - Lubię pisać, jak inni malują - powiedział skromnie Janusz Styrna podczas wernisażu poplenerowej wystawy Jaźwiny '98, której był sponsorem.

Dwadzieścia nastrojowych obrazów, różniących się stylem i techniką wykonania, to plon dwutygodniowej sesji malarzkiej. Odbyła się ona w lipcu br. w Jaźwinach w prywatnym domu państwa Lucyny i Janusza Styrnow.

Do grona przyjaciół gospodarzy należą uznani malarze: Małgorzata i Benedykt Kropiewscy oraz Zbigniew Chrostek z Wrocławia, Bohdan Paczkowski z Dzierżonia i Mirosław Górski z Warszawy. Oni właśnie są autorami obrazów.

„Jaźwiny I”, „Rapsodia na Koczurki”, „Piekielnie długa jaźwińska noc” to niektóre tytuły płócien, na których można rozpoznać znajome krajobrazy.

Jaźwiny urzekają spokojem. Tam budzi się w człowieku marzycielska natura - powiedział Benedykt Kropiewski, autor trzech nastrojowych obrazów, a jednocześnie kurator wystawy i twórca katalogu do niej.

Państwo Styrnowie obiecują, że podobna impreza odbędzie się za rok. Mają nadzieję, że wezmą w niej udział również miejscowi artyści, a plon malarzskiego pleneru będzie jeszcze okazalszy.

Wystawę „Jaźwiny '98” oglądać można do 23 bm. w Trzebnickim Ośrodku Kultury. Być może obrazy zostaną wystawione również w Obornikach Śląskich.

Ewa Nizioń

Na ślubnym kobiercu

W najbliższym czasie w związek małżeński wstąpią:

W Obornikach Śląskich:

Joanna Urbaś i Suvon Hovagimyan obydwie z Obornik Śląskich;

Joanna Górecka z Kuraszkowa i Jacek Łełosz z Morzęcina;

Marta Srocka z Wilkowej Wielkiej i Mariusz Kupis z Kuraszkowa;

Anna Rojek z Białkowa i Andrzej Iwiński z Obornik Śląskich.

W Żmigrodzie:

Beata Maria Krawczyk z Węgorzewa i Andrzej Robert Kowalewski ze Żmigrodu;

Beata Snela z Przywsia i Artur Paweł Kaźmierczuk z Rawicza;

Małgorzata Pietruszka z Korzeńska i Tadeusz Cuber z Kąkolna;

Marta Małgorzata Łatuszek i Marcin Zieliński - obydwie ze Żmigrodu.

W Prusicach:

Donata Strzelecka z Raszowic i Andrzej Mućka ze Stęszowa;

Arletta Piskorz i Krzysztof Szyszka - obydwie z Prusic;

Joanna Trojan ze Skokowy i Lucjusz Semczuk z Wrocławia.

W Trzebnicy:

Monika Jadwiga Bernat z Przesławic i Krzysztof Macela z Sędzic.

Zebrań (ANB)

Pięćdziesiąt trzy lata najstarszej szkoły w Trzebnicy

Święto „jedynki”

(TRZEBNICA) Uroczystym apelem rozpoczęły się obchody święta szkoły w trzebnickiej „jedynce”. Pięknie udekorowana sala, odświętne stroje i wielu zaproszonych gości nadało rocznicy podniosły charakter. Był krótki rys historyczny, były występy oraz - szczególnie oczekiwane przez rodziców najmłodszych uczniów - pasowanie pierwszoklasistów.



ZDJĘCIA: JANUSZ PANCERZ

Cecylia Pawlikowska, wicedyrektor szkoły pasuje na ucznia Kubę Maję.

27 września 1945 r. zabrzmiał pierwszy szkolny dzwonek w zniszczonej działaniami wojennymi Trzebnicy. Tradycją stały

się obchody święta szkoły tego dnia.

- Od jedenastu lat jestem dyrektorem tej szkoły - mówi

Grażyna Wolar. - I zawsze tak samo emocjonalnie przeżywam to nasze święto. Od ośmiu lat nasza szkoła nosi imię Księcia Henryka Brodatego.

- Potrzeby są ogromne, pieniędzy zawsze brakuje, lecz nie można się zrażać i pracować trzeba nadal - kontynuuje Grażyna Wolar. - Robimy wszystko, by szkoła mogła normalnie funkcjonować i mamy nadzieję, że to się nam udaje. Do naszej szkoły uczęszcza w tej chwili 802 uczniów, w 35 oddziałach. Uczy tutaj 65 nauczycieli, którym pomocą służą pedagog i psycholog szkolny. Nasi uczniowie dobrze zdali majowe egzaminy i nieźle radzą sobie w szkołach średnich.

- W najbliższym czasie czekają nas poważne inwestycje - mówi pani dyrektor. - Na remont czeka dach, wymiany wymaga instalacja elektryczna, trzeba odnowić elewację budynku. Do tej pory udało nam się wiele zrobić, a to dzięki wydatnej pomocy rodziców i nauczycieli. Niedługo ruszy nowa piękna pracownia komputerowa, która wyposażona została niemal w stu procentach z własnych środków szkoły. Tak więc radzimy sobie, jak możemy i mamy nadzieję, że wychodzi nam to nie najgorzej - podsumowuje dyrektor pierwszej szkoły w Trzebnicy.

Janusz Pancerz



Ślubowanie pierwszoklasistów.

Ekslibris jest serdecznym znakiem przyjaźni...

Grafika i poezja

(TRZEBNICA) Słowo, dźwięk i dyskretny zapach to elementy, które towarzyszą wystawom Zbigniewa Lubicz-Miszewskiego. Idealem artysty jest dzieło sztuki, które działa na wszystkie zmysły człowieka. Do końca października br. będzie można oglądać najnowsze prace małżeństwa Lubicz-Miszewskich w Klubie Spółdzielni Mieszkaniowej w Trzebnicy. Wystawa nosi tytuł „Grafika i poezja”.

- Ekslibris jest serdecznym znakiem przyjaźni - opowiada Zbigniew Lubicz-Miszewski. - Tym, co chce się przekazać i jest najcenniejsze w życiu. Treść znaku lubię dopowiedzieć tekstem. Są to krótkie komentarze poetyckie, które wzbogacają odbiór ekslibrisu. W wielu przypadkach z treści pisanej i znaku powstaje tak zwana „całośćka”. Pomysł na znak nie rodzi się od razu. Często z danym projektem trzeba się przespaci. Elementy, które mają być użyte, czerpię z różnych źródeł, np. książek, ency-

klopedii. Następnie z wyobraźni przenoszę to na linoryt.

Ekslibris jest formą graficzną wielkości znaczka pocztowego. Ostatnio Zbigniew Lubicz-Miszewski dokonał zabiegu jego wielokrotnego powiększenia. Powstały w ten sposób znaki, które odbiera się jak dużą grafikę lub plakat.

Twórczość artysty często odnosi się do współczesnych wydarzeń. Można w niej odczytać zaangażowanie w przemiany, jakie dokonywały się ostatnio w Polsce. - Moje prace są odzwierciedleniem stosunku do Boga, otaczającej rzeczywistości, do świata - kontynuuje Zbigniew Lubicz-Miszewski. - Bez tego życie byłoby puste. Sztuka jest wartością, którą trzeba umieć odczuć i następnie przekazać. Jak kultura zginie, to życie będzie nudne i martwe.

- Zbyszek jest najwybitniejszym plastykiem w Trzebnicy - mówi Krystyna Pilip, kierownik wystawy. - W swojej dziedzinie, czyli grafice, jest profesjonalistą. Jego prace były nagradzane na różnych konkursach także międzynarodowych.

Niedawno odkryliśmy, że oprócz talentów plastycznych posiada zdolności poetyckie. Zaczął od pisania laurek dla przyjaciół na imieniny. Dzisiaj wydaje tomiki.

Zbigniew Lubicz-Miszewski studiował na Wydziale Malarstwa, Grafiki i Rzeźby PWSSP we Wrocławiu. Obecnie uprawia rysunek, grafikę artystyczną i użytkową oraz ilustruje książki. Profesjonalnie zajmuje się reklamą. Od 1981 r. tworzy ekslibrisy.

Współautorem wystawy „Grafika i poezja” jest żona artysty, Lucyna. Podobnie jak mąż ukończyła PWSSP we Wrocławiu, jednak na Wydziale Ceramiki i Szkła. Uprawia małe formy rzeźbiarskie i medalierstwo. Ostatnio pracuje nad cyklem foto-grafik do wierszy i tekstów religijnych. Uczy wychowania plastycznego w Liceum Ogólnokształcącym w Trzebnicy.

Talenty artystyczne wykazują również dzieci państwa Miszewskich, Beata, Kamil i Karol.

Wojciech Cerkowniak



Lista nr 1 Sojusz Lewicy Demokratycznej Mądrze, zdrowo, bezpiecznie

Kandydaci do Rady Gminy w Trzebnicy

Okręg nr 1 w Trzebnicy



1. Karol Wysocki - lat 46, żonaty, 1 dziecko, wykształcenie wyższe - prawnik. Dyrektor przedsiębiorstwa TRZEBUD w Trzebnicy.



2. Andrzej Kędzierski - lat 52, żonaty, żona Elżbieta nauczycielka, dwoje dzieci, wykształcenie wyższe. Kandydat niezależny, członek ZNP i wieloletni działacz społeczny i sportowy.



3. Maciej Jeslanowski - lat 42, żonaty - żona pracownik ZOZ w Trzebnicy, jedno dziecko, wykształcenie średnie techniczne. Właściciel warsztatu samochodowego.



4. Dariusz Just - lat 36, żonaty, dwoje dzieci, nauczyciel, trener piłki nożnej.



5. Wiesława Walczak - lat 42, zamężna, dwoje dzieci, pielęgniarka, nie zrzeczona.



6. Renata Stęć - lat 42, mieszkanka Trzebnicy, wykształcenie średnie ekonomiczne, współwłaścicielka przedsiębiorstwa.



7. Bronisław Dzielecki - lat 69, nauczyciel, pracownik Wojewódzkiej Federacji Sportu, sędzia sportowy, żonaty.



8. Marek Kocma - lat 47, wykształcenie wyższe, zootechnik, kierownik ISA Shavor, bezpartyjny.

Okręg nr 2 w Trzebnicy



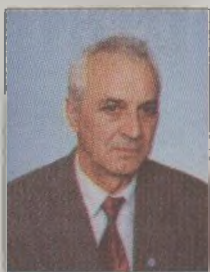
1. Alfred Boczar - lat 54, działacz OPZZ, pracownik spółki „Wadnik”, żonaty, dwoje dzieci.



2. Danuta Sagan - lat 45, wykształcenie średnie - pielęgniarka w Ośrodku Replantacji Kończyn w Trzebnicy.



3. Maciej Adamek - lat 48, technik mechanik, współwłaściciel prywatnej firmy, bezpartyjny.



4. Jan Nacewicz - lat 54, żonaty, jedno dziecko, wykształcenie średnie, pracownik PZU SA w Trzebnicy.



5. Antoni Praski - lat 55, technik mechanizacji rolnictwa i specjalista ds. bhp, pracownik PUR „Rolnik” w Zawoni.



6. Grzegorz Smyk - lat 26, kawaler, germanista - nauczyciel języka niemieckiego w szkole średniej, członek SdRP.



7. Bogusław Cisek - lat 38, wykształcenie średnie, pracownik Państwowej Straży Pożarnej w Trzebnicy, operator sprzętu specjalistycznego.



8. Zbigniew Strugała - lat 52, wykształcenie wyższe - prawnik, funkcjonariusz policji, członek Międzynarodowej Organizacji Współpracy Policji, działacz związkowy.

Okręg nr 3 w Trzebnicy



1. Józef Mnich - lat 46, absolwent Akademii Rolniczej oraz Studium Poddyplomowego Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, kierownik placówki terenowej KRUS w Trzebnicy.



2. Halina Wawruszczak Boś - lat 42, zamężna, troje dzieci, nauczycielka w SP w Boleszynie, członek ZNP.



3. Grażyna Szatanik - lat 40, wykształcenie średnie - pielęgniarka, zamężna, dwoje dzieci.



4. Julian Hamkoto - lat 42, wykształcenie średnie, żonaty, rolnik we wsi Głuchów Górny.



5. Jan Gierczak - lat 56, emerytowany nauczyciel, wykształcenie wyższe. Działacz ZNP, Rady Gminnej Ludowych Zespołów Sportowych, sędzia piłkarski.



6. Wiesław Grzeżulski - lat 39, wykształcenie zawodowe, pracownik Chemi-Kas w Trzebnicy, wieloletni działacz młodzieżowy, żonaty - 2 dzieci.



7. Leokadia Wnuk - lat 47, wykształcenie średnie, główna księgowa w SKR Księginice.



8. Tadeusz Capiel - lat 40, żonaty, troje dzieci, wykształcenie zawodowe, właściciel 46 ha gospodarstwa rolnego, prezes LZS Brzyków, nie zrzeczony.



9. Zbigniew Włodarski - lat 33, rolnik żonaty, troje dzieci, prowadzi gospodarstwo rolne w Taczowie Małym.

Okręg nr 4 w Trzebnicy



1. Tadeusz Klepajczuk - lat 35, wykształcenie średnie elektroniczne, rolnik we wsi Skoroszów, naczelnik Państwowej Ochotniczej Straży Pożarnej w Skoroszowie, żonaty, dwie córki.



2. Jacek Pałka - lat 47, wykształcenie średnie rolnicze, żonaty, dwoje dzieci, prowadzi działalność gospodarczą.



3. Edward Bartosik - lat 51, wykształcenie zawodowe, właściciel gospodarstwa rolnego, wiceprzewodniczący Spółdzielni Kółek Rolniczych.



4. Antoni Zgóra - lat 37, wykształcenie zawodowe, rolnik, żonaty, dwoje dzieci.



5. Stanisław Kobylski - lat 48, rolnik we wsi Domanowice.



6. Jan Sawczyński - lat 51, wykształcenie średnie rolnicze, prowadzi gospodarstwo rolne, żonaty, 1 dziecko.



Kandydat do Sejmiku Województwa Dolnośląskiego
z listy nr 4 „Przymierze Społeczne”: PSL-UP-KPEiR

Zdzisław Średniawski, lat 47, wykształcenie wyższe humanistyczne.

Pochodzę z tradycyjnej rodziny ludowców.

Mój pradziad, Andrzej Średniawski, wspólnie z Janem Stapińskim, ks. Stojalowskim i rodziną Wysłouchów, był twórcą i założycielem w 1885 r. na terenie Galicji Wschodniej Stronnictwa Ludowego.

żonaty - żona Ewa, ekonomistka
córka - Joanna, lat 23, zamężna
syn - Piotr, lat 15, uczeń

rekomendowany przez PSL
Burmistrz Miasta i Gminy Żmigród, prezes Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP we Wrocławiu.

Co cenię: tolerancję, umiejętność „bycia sobą” i kompromis jako sztukę sprawowania władzy.
Nie pochwalam: niekompetencji, dwulicowości i demagogii.

Kandyduję do Sejmiku Województwa Dolnośląskiego nie dla zaspokojenia własnych ambicji, lecz z chęci służenia innym i weryfikacji w praktycznym działaniu zdobytej wiedzy i doświadczenia wynikającego z mojego 28-letniego stażu pracy.

Pracując w Sejmiku będę dążyć do:

- umocnienia decyzyjno-prawnej roli samorządu terytorialnego jako sprawdzonej, najbardziej demokratycznej formy sprawowania władzy,
 - poprawy warunków ekonomicznych, socjalnych mieszkańców wsi dolnośląskich i środowisk małych miasteczkowych,
 - uznania przedstawicieli Straży Pożarnych, w tym głównie Ochotniczych Straży Pożarnych jako wiodących formacji w systemie obrony RP.
- Idee ruchu ludowego były, są i będą mi zawsze bliskie.



Razem damy radę. Głosujcie na Przymierze Społeczne - Lista nr 4.

Sojusz Lewicy Demokratycznej to:



- rozwój budownictwa mieszkaniowego
- zmniejszenie bezrobocia
- rozwój bazy oświatowej
- powszechna dostępność usług medycznych
- zapewnienie bezpieczeństwa osobistego
- rozwój infrastruktury technicznej na wsi.

LISTA
NR1

Oni wiedzą jak to zrobić:

Nasi kandydaci do Rady Powiatu w Trzebnicy.



1. Jan **PĄCZKA**
lat 48, wykształcenie średnie,
zastępca burmistrza GiM.



2. Zbigniew, Tadeusz **WAJER**
lat 46, wykształcenie średnie,
przedsiębiorca.



3. Mirosława, Kazimiera **ŻMJEWSKA**
lat 55, wykształcenie wyższe, kierownik
obwodu.



4. Marian, Władysław **GUDŁOWSKI**
lat 69, wykształcenie zawodowe,
przedsiębiorca.



5. Czesław **HATOWSKI**
lat 64, wykształcenie wyższe,
lekarz medycyny.



6. Grażyna Henryka **CZAJKA**
lat 47, wykształcenie średnie,
nauczyciel.

Nasi kandydaci do Rady Gminy i Miasta w Żmigrodzie:



1. Kazimierz **TUREK**
lat 49, wykształcenie średnie,
policjant.



4. Zofia **HATOWSKA**
lat 62, wykształcenie wyższe,
lekarz medycyny.



7. Zenon **PICHER**
lat 48, wykształcenie
średnie, policjant.



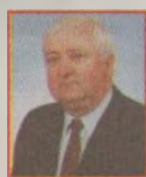
2. Roman **GĄŁKA**
lat 44, wykształcenie
wyższe, przedsiębiorca.



5. Władysław Paweł **KURGAN**
lat 52, wykształcenie średnie,
kierownik magazynu.



8. Henryk **DYK**
lat 58, wykształcenie
zawodowe, sołtys wsi
Radziądz.



3. Bogdan **FIEDZIUK**
lat 58, technik rolnik,
przewodniczący Rady GiM '94-'98



6. Maria Jolanta **BAKALARSKA**
lat 48, wykształcenie wyższe,
nauczyciel.



9. Tadeusz Antoni **LENKIEWICZ**
lat 55, wykształcenie wyższe,
nauczyciel.

Komitety Wyborcze SLD.

■ „Magazyn Trzebnicki” dla mieszkańców gmin: Trzebnica, Oborniki Śląskie, Prusice, Wisznia Mała, Zawonia i Żmigród - tygodniowy dodatek do „Gazety Wrocławskiej”. Ukazuje się co piątek razem z „Gazetą Wrocławską”, „Magazynem Tygodniowym” i „Telemagazynem” ■ Wydawca: Doma Wydawnicza „Gazeta Wrocławska” spółka z o.o. 50-010 Wrocław, Podwale 62, tel. 44-70-80 Adres: 55-035 Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 26, tel./fax. 310-11-98 ■ Redagują: Agnieszka Buryło, Andrzej Buryło. Stale współpracują: Władysław Ruskiewicz, Alina Stradomska-Michalak, Maria Michałkiewicz ■ Biuro reklam, tel. 34-285-23 ■ Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada ■ Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania.

Kandydat gminy Oborniki Śląskie

do rady powiatu trzebnickiego - **LISTA NR 7**

44 lata, żona Teresa, córki: Dominika (21), Kasia (4).

Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego



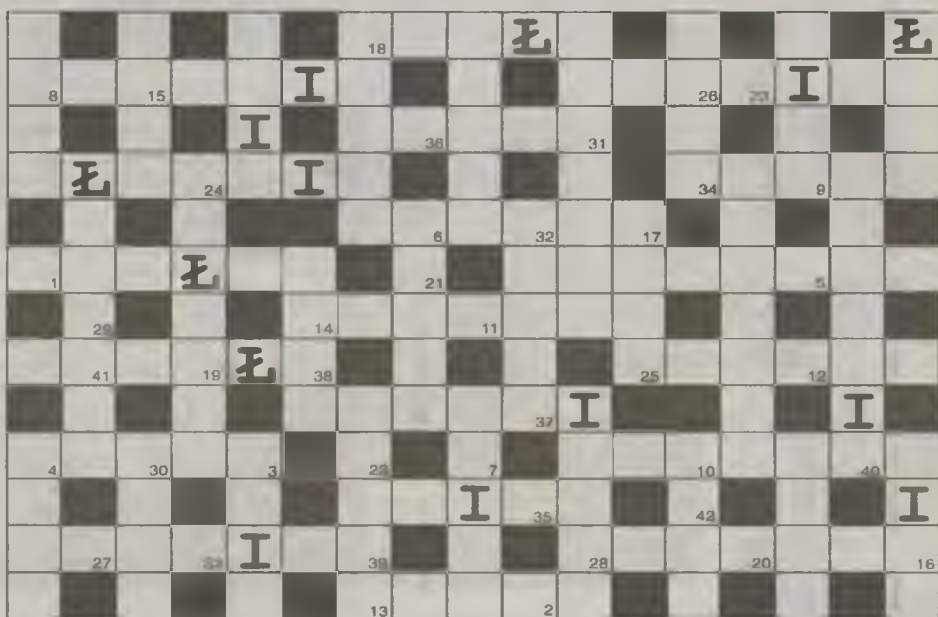
Roman GŁOWACZEWSKI
Burmistrz Obornik Śl.

w swoich działaniach preferuje:

- dbałość o dobro rodziny,
- bezpieczeństwo mieszkańców,
- właściwą opiekę zdrowotną,
- troskę o oświatę,
- tworzenie nowych miejsc pracy,
- życzliwe podejście do ludzi.

**RAZEM
ZROBIMY WIĘCEJ**

Jolka



Wszystkie litery „l” oraz „i” są już wpisane do diagramu. Litery z pól ponumerowanych, uporządkowane od 1 do 42, utworzą rozwiązanie- aforyzm Władysława Grzeszczyka.

- bywa bez odpowiedzi
- punkt skupu mleka
- zuchwałość
- trawi nasz posiłek
- mały jacht mieczowy
- zakup
- malowane na Wielkanoc
- dzielnica Warszawy
- moczarski, silacz
- poczęstunek po pogrzebie
- uchybienie komuś, zniewaga
- gra podwójna w tenisie
- małżeństwo
- proszek do prania
- prawosławny obraz
- pojazd z koniem
- nieudane kopnięcie piłki
- podstawa armat
- płynie nieubлагanie
- najwięcej go w powietrzu
- jadłospis
- ozdobna osłona lampy, świecy
- styl pływacki

- glon
- o szczybel wyżej w karierze
- knajpa portowa
- bywa niewyparzona
- banka, pęcherzyk
- charakterystyka
- kość lub małe narzędzie
- naczynie z palącym się ogniem
- mata w japońskim domu
- finansowo-handlowa część miasta
- wystrzał na komendę z kilku armat
- mi lub do
- jest winien pieniądze
- nora
- wzór dekoracyjny z drobnych kostek
- broń osy
- na jego czele stoi premier
- z o.o. lub cywilna
- zawiadomienie o nadejściu przesyłki
- ferment
- przysięgłych w sądzie
- placek z mąki i jajek

(DŚ)

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać na diagramach wyciętych z gazety do 2 października, po adresie: Magazyn Trzebnicki, 55-035 Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 26.

Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy filmy kolorowe z bezpłatnym wywołaniem, ufundowane przez firmę:

FOTO-KSERO

Oborniki Śl., ul. Dworcowa 33 (pawilon obok DT „Edan”)

Rozwiązanie krzyżówki z aforyzmem z nr. 49: Poziomo: 1. jaszczur, 5. białosep, 9. cermet, 10. zastępstwo, 11. moczarka, 14. nora, 17. ngana, 18. kręgosłup, 19. ugodowiec, 21. Witte, 23. gont, 25. samopsza, 28. asortyment, 29. docent, 30. zazdrość, 31. lusterko; pionowo: 1. jęczmyk, 2. zamsz, 3. zator, 4. różga, 5. basen, 6. lopian, 7. sztukamięś, 8. prosba, 12. częstomocz, 13. koltun, 15. osłona, 16. opus, 20. ciastko, 21. wąsacz, 22. eguter, 24. treść, 25. sztil, 26. Midas, 27. picie. Hasło: Cnota nie cieszyła się nigdy takim uznaniem, jak pieniądź.

FRASZKI

Przylepieni

Do każdej ulicy doczepieni do tablicy niby to miejscowi a jednak stronnicy.

Małolata

Nie rozśmieszysz jej nawet Mrozek, kiedy stanie przed nią bożek.

Sąsiad

żony nie zdradza kiedy przez miedzę chadza. Kiedyś przez niewiedzę przeorze też miedzę.

Narada

Mówiła jedna drugiej pani że wszystko zarobiła na bani.

Śliwy

Za młodu każda śliwa bywa jędrna i w polsku opływa już jako dojrzała w słodczy cała. Będąc zmrzałym spadem darzy nas jeno jadem.

Bywalec

Najdelikatniej głaszcze kiedy już powiesi płaszcz.

Obżartuch

Uwielbia matrony od kuchennej strony.

Z okna

Okna ośrodka kultury wszystkiego doglądają z góry.

Z „Leśnej”

Tu możni i pacholki mają swoje stolki.

Z powiedzenia

Młody leśniczy wnoszonych drzew nie liczy.

Wojak

nie ten, co dziarsko kroczy, lecz ten, co kłuje w oczy.

Władysław Ruskiewicz

Kątem oka

Szkoła zdrowia dla radnych

Kampania wyborcza rozgrzewa się. Tuby wyborcze coraz głośniejsze. Obywatele zatykają uszy lub je nadstawiają w zależności od oczekiwań. Na rynku czytelnictwa coraz więcej programów i to bezpłatnych. Same supermyśli. Czytałem z przyzwyczajenia i rozmyślałem nad mądrością „miejscowych sił”. Przy takiej to okazji wyrwa mi się wołanie - panowie nie uciekajcie od minionych lat! Wróćcie do doświadczeń poprzedników! Weźcie się za pracę u podstaw!

Weźmy takie hasło „będziemy dążyć do zniesienia barier psychologicznych i technicznych niezbędnych do pełnego udziału niepełnosprawnych w życiu społecznym”, czy coś ono mówi lub czy jest wykonalne? Mamy przykłady Judymów XIX-wiecznych i doświadcze-

nia nasze trzebnickie sprzed paru lat. Nasze panie organizowały kiedyś szkoły zdrowia, które promowały kulturę zdrowotną na wsi. Nie wstyd przecie uczyć dzieci i starszych poprawnie spożywać racjonalnie przygotowany posiłek, uczyć higieny jamy ustnej, zabezpieczać studnie czy budować wodociągi, przemieszczać gnojowniki poza podwórza, prawidłowo kąpać i odżywiać niemowlaki itd.

W „szkołach zdrowia” uczono tego, czego nie zawsze mama nauczyła. A przede wszystkim: higieny osobistej, racjonalnego żywienia, zapobiegania chorobom. Jeszcze dzisiaj nie każdy wie, co to jest chemizacja rolnictwa, choroby brudnych rąk czy choroby odzwierzęce. Nasza wieś wcale nie jest jeszcze w XXI wieku.

Czternaście lat temu przybyły do Cerekwicy panie z notesa-mi i zapisały w nich: wszędzie zły stan budynków, odpadające tynki, wieloletnie grzyzy, wieloletnie chwasty, zarośnięte rowy, budynek po byłym sklepie stał się ubikacją dla pijaczków, wszędzie czujemy nieprzyjemne zapachy. Czy tam tak wiele się zmieniło?

Szanowne Panie i Panowie Kandydaci. Życie pisze programy i oczekuje od Was działania nie gorszego niż to sprzed lat. Praca u podstaw! Jeszcze raz praca u podstaw!

Niechże wreszcie ludzie nie mówią, że wybory to uganianie się za karierą i dietami na cztery lata. Niech powiedzą: oto nasi wybrańcy, czynić będą lepiej, dla wyborców oczywiście.

Wk. Rwicz